

## „Z budowy osiedla robotniczego Spółki PAGED”, czyli w trosce o wydajność pracownika portowego w międzywojennej Gdyni

Anna Orchowska-Smolińska  
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury

### Rodzące się miasto Gdynia - koniec lat 20. i lata 30. XX w.

Gdynia w pierwszych latach swojego istnienia zmagala się z poważnym niedoborem mieszkań dla mas robotniczych pracujących przy budowie portu i miasta. Większość wznoszonych w tym okresie domów, to kamienice z luksusowymi mieszkaniami projektowanymi dla rodzin właścicieli oraz na wynajem dla majątnych lokatorów. W granicach miasta Gdynia, które uzyskało prawa miejskie w 1926 r., oprócz indywidualnie pozyskanych pod rozbudowę portu znajdowały się tereny będące w przewadze w rękach prywatnych. Był to czas, kiedy gmina zmagala się z trudną sytuacją niedoboru wystarczającej ilości terenów własnych pod budownictwo socjalne dla przybywających do Gdyni sfer pracujących, brakiem funduszy na wykup gruntów oraz rosnącą akcją spekulacyjną tych terenów.

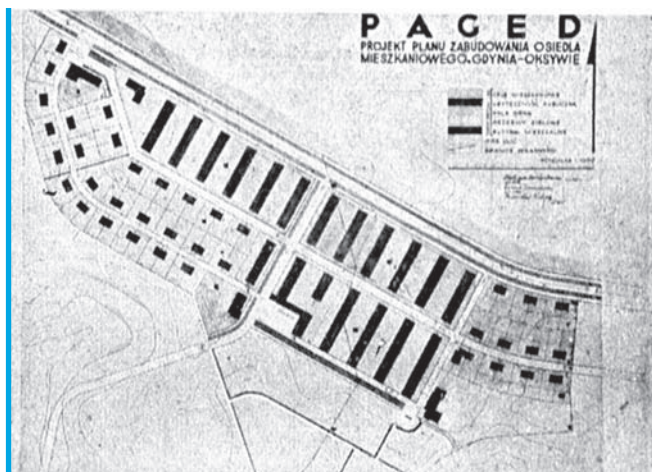
Zgodnie z szacunkami około 75% ludności robotniczej Gdyni (20-30 tys. osób) mieszkało na początku lat 30. XX w. w barakach, usytuowanych w terenach licznych, peryferyjnych „bieda dzielnic”. Dla zobrazowania jakości takiego zamieszkania wystarczy podać, że przeciętny barak miał powierzchnię

ok. 8-12 m<sup>2</sup>, a zamieszkiwany był przez średnio 4-5 osób. Fatalne warunki mieszkaniowe i braki w inwestycjach o charakterze społeczno-komunalnym przyczyniały się do osłabienia wydajności pracy, zarówno robotnika portowego, jak i budowlanego. W dalszej konsekwencji prowadziło to do wymiernego obniżenia konkurencyjności portu gdyńskiego, z którym gospodarka krajowa i handel zagraniczny wiązały duże nadzieje.

Naprzeciw problemom lokalowym swoich pracowników postanowiło wyjść kierownictwo jednego z poważniejszych przedsiębiorstw eksportowych – działająca w przemyśle drzewnym firma „PAGED” Polska Agencja Eksportu Drewna sp. z o. o. Zawiązana w 1931 r. pomiędzy Skarbem Państwa i Polską Agencją Morską spółka w 1934 r. zakupiła na terenie tzw. Nowego Oksywia, w odległości 800 m<sup>2</sup> od portu drzewnego, działki pod budowę osiedla robotniczego.

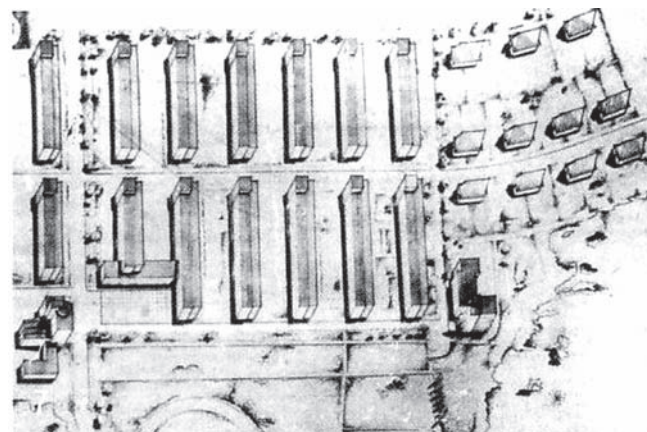
W tym samym roku przeprowadzono pośród 800 robotników gdyńskiego „PAGED-u” ankietę mieszkaniową, której wyniki pokazały charakterystykę dotychczasowych warunków zamieszkania pracowników, w tym: standardy, koszty komornego, odległości do

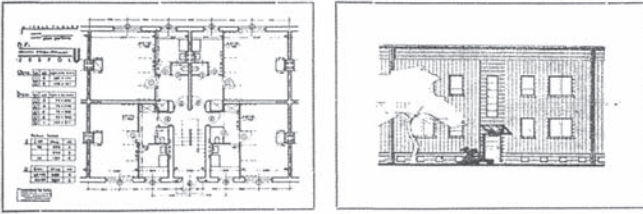
1. Projekt planu zabudowania osiedla mieszkaniowego. Gdynia-Oksywie, Zespół „U”, 1935 r., wg „Dom, Osiedle, Mieszkanie” nr 3-4, 1936, Rys. 89, s. 13



1. Nieznaczna odległość miejsca zamieszkania w stosunku do warsztatu pracy uważana była za bardzo ważny czynnik lokalizacyjny dla planowanej inwestycji.

2. Osiedle „PAGED” w Gdyni Oksywiu - rysunek aksonometryczny, proj. Zespół „U”, w zbiorach Muzeum Miasta Gdyni





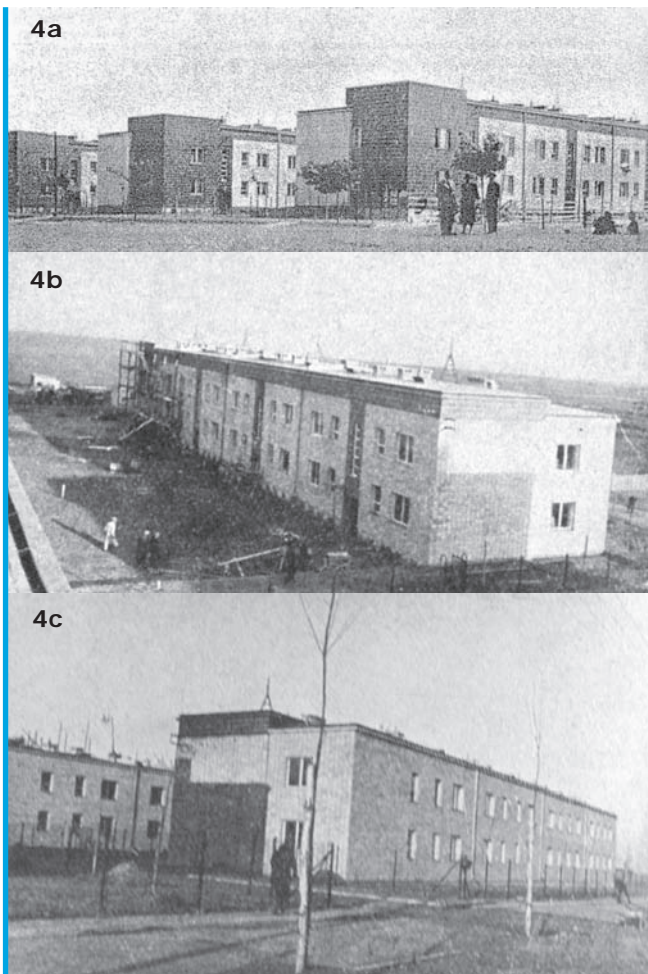
3. Plan parteru jednej z klatek schodowych oraz projekt wykończenia elewacji budynku na osiedlu „PAGED” w Gdyni Oksywiu, proj. Zespół „U”, wg „Dom, Osiedle, Mieszkanie” nr 3-4

jazdu do miejsca pracy i inne. Utwierdziło to zarząd spółki w celowości regulacji sytuacji mieszkaniowej robotników poprzez budowę dla nich i ich rodzin osiedla. Oceniano także, że w dalszej perspektywie uda się w ten sposób wpłynąć na długofalową poprawę wydajności pracy całego przedsiębiorstwa.

### Plan i budowa kolonii robotniczej PAGED-u w Gdyni

Przeprowadzenie budowy kolonii robotniczej firmy „PAGED” powierzone zostało Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu (SPB) z Warszawy. Inwestycję w całości sfinansowano przy pomocy lo-

4. Osiedle „PAGED” w międzywojennej prasie fachowej.  
4 a. Widok trzech z ośmiu zrealizowanych budynków zamieszkania zbiorowego na osiedlu „PAGED” w Gdyni Oksywiu, wg „Architektura i Budownictwo” nr 7, 1936, s. 225.  
4 b, c. Widok budynków wielorodzinnych na osiedlu „PAGED” w Gdyni Oksywiu w trakcie prac wykończeniowych, wg „Dom, Osiedle, Mieszkanie”

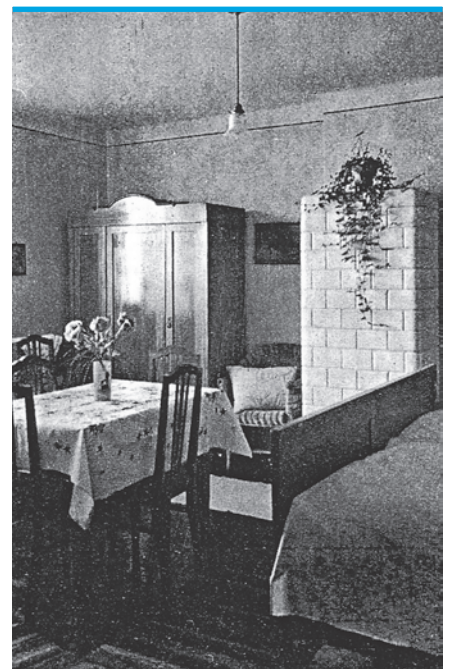


kat Funduszu Pracy, jakie dawała akcja Towarzystwa Osiedli Robotniczych (TOR)<sup>2</sup>. Założeniem wyjściowym towarzyszącym udzieleniu kredytu TOR była budowa mieszkań o powierzchni nieprzekraczającej 36 m<sup>2</sup>, których koszt jednostkowy nie mógł przekroczyć 6 tys. zł, a komorne 20 zł za miesiąc. Nałożone przez TOR warunki udało się przy realizacji gdyńskiego osiedla z powodzeniem osiągnąć w pracowni Zespołu „U” – warszawskiej, awangardowej grupy projektowej, w skład której obok urbanistów, architektów, wchodzili także konstruktorzy i inni projektanci branży budowlanej (projekt podpisywali: arch. Bolesław Kulesza, arch. Helena Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa i arch. Leonard Tomaszewski).

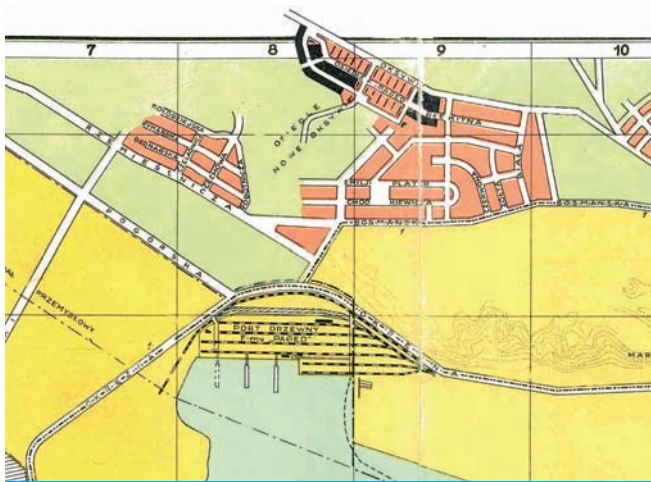
Plan zabudowy zakładał zasadniczo budowę 12 dwukondygnacyjnych, podpiwniczonych bloków mieszkaniowych (6 budynków - 40 mieszkań, 6 budynków - 32 mieszkania). Zabudowa zbiorowa zajmować miała 117.000 m<sup>2</sup> i być wkomponowana w tereny zieleni urządzonej, o powierzchni niespełna 12.000 m<sup>2</sup>. Budynki wielorodzinne zaprojektowane zostały w typie grupowym, jako cztero- i pięcioklatkowe, z 8 mieszkaniami w jednej klatce schodowej. Dla zabudowy zbiorowej kolonii przewidziano intensywność na poziomie 30%. Wejścia do budynków położone były od zachodniej strony budynków. Całość zaprojektowano tak, by zapewnić odpowiednie warunki przewietrzania, dobre i równomierne nasłonecznienie lokali oraz, co było bardzo ważne przy tej kategorii realizacji, ok. 8-15% oszczędność w użyciu materiałów zbrojeniowych.

Rozplanowanie osiedla przewidywało zlokalizowanie zabudowy zbiorowej w centralnej części kolonii, w układzie poprzecznym w stosunku do głównej ulicy zbiorczej, ówczesnie o nazwie Oksywie (obecnie ul. Płk. Stanisława Dąbka). Domy usytuowane zosta-

2. Spółka Towarzystwa Osiedli Robotniczych powstała w 1934 r. w celu lepszego wykorzystania państwowych funduszy mieszkaniowych oraz skoordynowania inicjatyw budowy tanich mieszkań dla skromnie uposażonego środowiska robotniczego przez zakłady przemysłowe, samorządy terytorialne, spółdzielnie i inne organizacje społeczne.



5. Wnętrze mieszkania robotniczego na osiedlu robotniczym „PAGED” w Gdyni Oksywiu, wg „Architektura i Budownictwo” nr 5, 1936, Ryc. 3, s. 158



6. Osiedle „PAGED” na tzw. Nowym Oksywiu na planie miasta Gdyni z 1936 r. (fragment) wraz z portem drzewnym znajdującym się w północno-zachodniej części kanału parowego. Na plan naniesiono projektowane osiedle, które ostatecznie w tym wymiarze nie zostało zrealizowane. Wg planu „Wielka Gdynia”

ły wzdłuż osi północny-wschód i południowy zachód, z wejściami od strony zachodniej. Dodatkowo zaplanowano wzniesienie 36 dwumieszkańowych domków indywidualnych i bliźniaczych na bardziej pożądanym terenach, w zachodniej i wschodniej części kolonii. Ich łączna powierzchnia użytkowa wynieść miała 14.000 m<sup>2</sup>. Działki te planowano zabudować w 20%. Całość musiała być dobrze skomunikowana zarówno z miejscem pracy mieszkańców - znajdującym się północno-zachodniej części kanału portowego Portem drzewnym, jak również z centrum miasta.

Architektura zespołu utrzymana została w nurcie funkcjonalizmu<sup>3</sup>, z bardzo umiejętnym zarysowaniem poszczególnych partii prostopadłościennych brył. Przy pomocy dyskretnych uskoków w bocznych ścianach oraz gradacji wysokości w ścianach podłużnych uzyskano interesujące rozwiązanie przestrzenne poszczególnych budynków należących do zespołu. Całość wyróżniał staranny dobór materiałów wykończeniowych elewacji obłożonych całkowicie płytkami. W elewacjach frontowych (na pionach klatek schodowych, pasach podokapowych i w partiach cokołowych) oraz dla artykulacji wyeksponowanych od głównej ulicy części narożnikowych użyto płytek klinkierowych (szpaltówka klinkrowa) w układzie pionowym. Pozostałe pola wyłożono płytką cementową, prasowaną w układzie poziomym. Wykończenie elewacji przy pomocy płytek oprócz interesującego rozwiązania estetycznego miało swoje uzasadnienie ekonomiczne z uwagi na wysokie parametry izolacyjności oraz niskie koszty zakupu.

Program socjalno-usługowy zakładał budowę w centralnej części kolonii także tzw. „Domu społecznego” oraz innego obiektu użyteczności publicznej. Miały pomieścić się tam: świetlica, czytelnia, przedszkole, sala zebrań, sala kinowa i sklepy spółdzielcze w oddzielnym skrzydle. Przestrzeń publiczną pomiędzy obiektami usługowymi zakomponowano przy pomocy otwartego w kierunku portu, kameralnego placu. Dodatkowo w południowo-wschodniej części

3. Sołtysik Maria, *Gdynia miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura*, Warszawa 1993, s. 356 i 358.



7. Budynek wielorodzinny dawnego osiedla „PAGED” w Gdyni Oksywiu (ul. Plk. Dąbka 183). 7 a. Widok elewacji w 2009 r. przed pracami termomodernizacyjnymi. 7 b. Stan elewacji po pracach remontowych wykonanych w 2010 r. (fot. A. Orchowska-Smolińska)

osiedla przewidziano budowę „Domu administracyjnego” dla pracowników biurowych portu drzewnego o powierzchni użytkowej ok. 2.500 m<sup>2</sup>. Docelowa liczba mieszkańców wynosić miała nawet ponad 2000 osób, co w sumie mogło stanowić „spore miasteczko tętniące własnym życiem”. Organizm taki miał skomplikowane potrzeby, lecz nie inne od większości środowisk o tej liczebności.

Spółka „PAGED” podjęła ostatecznie w dwóch etapach budowę 8 bloków wielorodzinnych i „Domu administracyjnego”<sup>4</sup>. Inwestycja nie została jednak zrealizowana w zamierzonym w pełni zakresie. Realizację rozpoczęto w 1935 roku, w lutym kolejnego roku ukończonych było 5 budynków dla łącznie 176 rodzin oraz prowizoryczny sklep spółdzielczy, pralnia, urządzenia kąpielowe i świetlica prowadzona przez Y.M.C.A. Teren przynależny do osiedla został starannie zagospodarowany, drogi główne i dojazdowe obrzeżone i wyłożone nawierzchnią betonową z zachowaniem odpowiednich spadków. Do każdego z budynków wzniesiono zbiorczą wiatę śmieciową, przestrzeń pomiędzy budynkami obsadzono zielenią wysoką i niską, a całość jednolicie ogrodzono<sup>5</sup>.

4. Jeden z bloków pięcioklatkowych został bardzo poważnie uszkodzony w trakcie działań obrony Wybrzeża w kampanii wrześniowej 1939 r., w wyniku czego został rozebrany. Plac po budynku nie został nigdy w pełni zagospodarowany. Obecnie na jego części znajduje się wzniesiony prawdopodobnie w latach 80. i 90. XX w. budynek pawilonowy zwrócony frontem do ul. Tuchomskiej, składający się z trzech lokali o funkcji handlowej.

5. Pośród obowiązkowych elementów urządzenia terenów osiedli TOR znajdowały się niezbędne do spełnienia utwardzenie i odwodnienie dróg (mogła być to nawierzchnia lekka) oraz wykonanie jednolitego ogrodzenia.



**8.** Elementy oryginalnego wykończenia budynków dawnego osiedla „PAGED” w Gdyni Oksywiu. **8 a.** Okładzina klinkierowa w pasie pionu klatki schodowej oraz metalowe mocowanie napowietrznego przyłącza elektrycznego. Patrz także il. 7 a, b. **8 b.** Zachowana okładzina klinkierowa w oprawie otworu drzwiowego oraz metalowe zadaszenie wejścia. **8 c.** Wykończenie klatki schodowej: balustrada wykonana z metalowych prętów i płaskowników wraz z drewnianym pochwytem, posadzka z czarnego lastryko, metalowa wycieraczka (fot. A. Orchowska-Smolińska)

Zespół „U” uczestniczył w całym cyklu projektowym, od momentu wyboru działki pod budowę poprzez stworzenie planu zabudowania całego osiedla, łącznie z rozplanowaniem architektonicznym poszczególnych budynków, doбором materiałów (w tym wykończeniowych), a na zaprojektowaniu założeń ogrodowych skończywszy. Ostatecznie jeden z członków zespołu wszedł nawet do ekipy realizującej inwestycję w roli kierownika robót. Pozostali projektanci aktywnie uczestnicząc w budowie sprawowali nadzór autorski nad pracami, ale co ważniejsze dla typowej postawy architektów i urbanistów lat 30. XX w. sprawdzali się także na polu działalności społecznej uczestnicząc w urządzaniu kolonii wraz z jej przyszłymi użytkownikami. Ich zaangażowanie w realizację gdyńskiego osiedla „PAGEDU-u” przywołała w jednym z wywiadów architekt Helena Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa gdy powiedziała „(...) to były moje własne, najdroższe dzieci, zrodzone z moich pragnień i marzeń! (...)”<sup>6</sup>.

### Warunki mieszkaniowe w gdyńskim „Pagedzie”

Mieszkania w budynkach wielorodzinnych, o powierzchni nieprzekraczalnej 36 m<sup>2</sup>, zaprojektowane zostały funkcjonalnie i wyposażone w szereg wygód. Każdy z lokali składał się z jednego pokoju mieszkalnego, widnej kuchni z trzonem kuchennym i zlewem z bieżącą wodą oraz ubikacji i przedpokoju z obowiązkowymi atrybutami ówczesnych mieszkań - wbudowaną szafą ścienną na ubrania i tzw. pawlaczem nad drzwiami. W kuchniach dodatkowo zamontowany był drewniany stół z szafką spiżarnia. Mieszkańcy mogli także korzystać z przynależnych piwnic oraz powierzchni wspólnej w obrębie strychów budynku.

Dla pełnego zobrazowania standardu zamieszkania dodać należy, że każde z mieszkań wyposażone było we wszystkie, nierzadko uznawane za luksusowe, jak na owe czasy, media tj.: wodociąg, kanalizacja i instalacja elektryczna. Mieszkania ogrzewane były za pośrednictwem okładanych glazurowanymi kafłami pieców ustawionych w każdym z pokoi.

### Polityka mieszkaniowa przydziału lokali przez kierownictwo firmy

Dobór przyszłych lokatorów odbudował się zgodnie z założonymi wcześniej kryteriami. Weryfikowano dotychczasowe warunki zamieszkania i, jak to określano, „kulturę domową” kandydatów. Następnie ocenie poddawano jakość wykonywanej dla firmy pracy oraz potencjalną wartość pracownika w roli przyszłej kadry fachowej. W celu zakwalifikowania do zamieszkania w lokalu, rodzina musiała być przynajmniej dwuosobowa, z preferowaniem tych rodzin, które liczyły 2-6 członków<sup>7</sup>. Przed kawalerami stawiano warunek zawarcia małżeństwa w przeciągu pół roku, w przeciwnym razie musieli ono opuścić lokal. Interesujące były także poglądy na równomierne rozmieszczenie w obrębie osiedla lokatorów o odmiennych upodobaniach i aspiracjach, pochodzących z różnych środowisk i stanowisk pracy. Miało to, w rezultacie pozytywnie wpłynąć na poziom kultury wszystkich współmieszkańców osiedla.

Dla Gdyni połowa lat 30. XX w., to czas kiedy zaczynał kształtować się profil gdyńskiego robotnika, który dzięki swojej ambitnej postawie przewyższał większość ludzi stojących na tym samym poziomie socjalnym w innych miastach Polski. Gdyńskie osiedle „PAGEDU-u” stawiane było za jeden z ogólnokrajowo-

6. Rozmowa z panią inżynier, „Kobieta w Świecie i w Domu” nr 15, 1.08.1938, s. 4.

7. Mieszkanie robotnicze a rozwój portu, „Dom, Osiedle, Mieszkanie” nr 3-4, 1936, s. 11.



**9.** Rysunek i wykończenie elewacji budynku dawnego osiedla „PAGED” w Gdyni Oksywiu (ul. Tuchomska 7). **9 a.** Charakterystyczne wykończenie okładziną klinkierową pionu klatki schodowej i pasa podokapowego, a pierwotnie także cokołu. Pola pomiędzy wykańczane były szarymi, matowymi płytkami okładzinowymi w układzie poziomym (usunięte i zamienione na tynk). Stan z 2009 r. **9 b.** Wykończenie elewacji po pracach termomodernizacyjnych. Stan z 2011 r. (fot. A. Orchowska-Smolińska)

wych wzorów pomocy niżej uposażonym środowiskom wychodzić z biedy i nizin społecznych. Stworzono tam wysoki poziom domów robotniczych z racjonalnie urządzonymi mieszkaniami, co dodatnio kształtowało jakość życia robotnika podwyższając jego kulturę mieszkaniową. Niezaprzeczalna rola w takim obrocie sprawy leżała po stronie przedsiębiorstwa, którego zarząd, z kierownikiem Stanisławem Torem<sup>8</sup> na czele, uznał sprawę budowy mieszkań robotniczych za priorytetową dla rozwoju Spółki.

### Osiedle dawnego „PAGED-u” dzisiaj

Obecnie dawne osiedle „PAGED” w Gdyni Oksywiu nie ma już nic wspólnego ze środowiskiem robotniczym portu drzewnego, ponieważ przestał on istnieć w latach powojennych. Także dawny blask i sława tego zespołu jakoś przestały przemawiać pierwotnym językiem. Nieruchomości zostały przejęte na rzecz mienia komunalnego, a poszczególne mieszkania na przestrzeni lat stopniowo wykupywane przez właścicieli na własność. Udział Gminy Miasta Gdynia w poszczególnych budynkach jest obecnie<sup>9</sup> na poziomie 20-68 %, przy czym stoją one na gruntach gminnych w użytkowaniu wieczystym i działkach również stanowiących własność gminy. W budynkach związane zostały wspólnoty mieszkaniowe, z której każda indywidualnie podejmuje działania remontowe dotyczące dość mocno zdegradowanej substancji budowlanej. Jeśli dołączymy do tego złożoną problematykę społeczną przynajmniej części zamieszkującej osiedle ludności mamy już prawie kompletny obraz sprawy.

Architektura obiektów została znacznie przekształcona na przestrzeni dziesięcioleci eksploatacji. W większości bloków wykonano częściowe adaptacje

powierzchni strychowych na lokale mieszkaniowe, co mocno zdeformowało pierwotne bryły. Zaprojektowane oryginalnie od strony południowej każdego z budynków balkony i tarasy z widokiem dawniej na port, zostały przesłonięte przez nowe dziesięciopiętrowe punktowce z wielkiej płyty, więc pozabudowywano je włączając ich powierzchnię do mieszkań. W elewacjach wschodnich powstało szereg – wydaje się przypadkowych dla ogólnego odbioru tej architektury – balkonów, dobudów, dodatkowych okien, witryn i wyjść do ogródków. Charakterystyczne klinkierowe płytki elewacyjne pozostały jedynie punktowo i to tylko na pionach klatek schodowych oraz w partiach podokapowych i cokołowych. Szare, matowe płytki z prasowanego betonu znajdujące się niegdyś na całych powierzchniach elewacji zostały usunięte całkowicie. Ich zniknięcie i zamiana na tynk związana była prawdopodobnie z problemami technicznymi tej okładziny<sup>10</sup>. Obecnie w dobie masowych termomodernizacji dawnej, zdekapitalizowanej zabudowy mieszkaniowej, na osiedlu dawnego „PAGED-u” co roku obserwuje się kolejne interwencje w tym zakresie<sup>11</sup>. Zgodnie ze współczesną specyfiką, każda ze

10. Przypuszczalnie problemem technicznym była zbyt duża szczelność pierwotnej okładziny skutkująca zagrzybieniem (brak możliwości oddychania ścian) lub ograniczona przyczepność płytek do podłoża.

11. Pod wpływem interwencji Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków opiniującego dokumentację remontu elewacji budynku znajdującego się w gminnej ewidencji zabytków (od 2010 r.) wprowadzono do projektu rozwiązanie zastępcze. W miejscu oryginalnej płytki klinkierowej w pasach pionów okiennych doświetlających klatki schodowe zastosowano płytkę imitującą wcześniejszą okładzinę.

**10.** Widok budynku dawnego osiedla „PAGED” w Gdyni Oksywiu (ul. Tuchomska 7). **10 a.** Stan z 2009 r. **10 b.** Stan w 2011 r. po pracach remontowych elewacji (fot. A. Orchowska-Smolińska)



**10a**



**10b**

8. Stanisław Tor - ukończył Akademię Handlową w Wiedniu, członek PPS-u, uczestniczył i organizował akcje bojowe, legionista; w międzywojniu działacz społeczny i przemysłowy, od 1931 r. prowadził eksport drewna w Gdańsku, następnie w 1932 r. został zatrudniony w „PAGED” w Gdyni oraz Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

9. Dane aktualne na 31.07.2010 r.



**11.** Jeden z budynków dawnego osiedla „PAGED” (ul. Tuchomska 5). Elewacje zostały pozbawione pierwotnej okładziny z płytek elewacyjnych (betonowych i klinkierowych) poza fragmentami w partiach wejściowych. Widoczne dwubarwne wymalowanie poszczególnych segmentów (klatek schodowych) jest wynikiem powojennych prac remontowych elewacji budynku. Stan z 2011 r. (fot. A. Orchowska-Smolińska)

wspólnot mieszkaniowych stara się zindywidualizować swój budynek. Pozostałe, wartościowe z punktu widzenia historii architektury elementy wystroju elewacji i klatek schodowych znikają na rzecz nowych, pozbawionych dawnego charakteru<sup>12</sup>. Teren wokół budynków, także nie stwarza wrażenia spójnie i atrakcyjnie zagospodarowanego.

Dzisiejsze osiedle nie przypomina tego, które znajdujemy na zdjęciach i w opisach w czasopiśmie z drugiej połowy lat 30. XX w. Jedyne co przetrwało, to nazwa – osiedle „PAGED” – która w świadomości ogółu jest trwale związana z tym miejscem. Nie można się dziwić takiemu obrotowi sprawy pamiętając o ustanowionych w międzywojniu przez TOR normach jednoizbowych, tanich mieszkań robotniczych z kuchnią, o powierzchni nie przekraczającej 36 m<sup>2</sup>. Dzisiejsze standardy zamieszkania znacznie odbiegają od tego obrazu. Jednocześnie zabudowa ta nigdy nie była poddawana bieżącym, fachowym pracom remontowo-konserwującym, co spowodowało, że jej substancja musiała się ostatecznie zdegradować.

Bezspornie gdyńskie osiedle robotnicze „PAGED-u” należało do wyjątkowo interesujących

12. Budynki należące do dawnego osiedla „PAGED” nie posiadają indywidualnej ochrony konserwatorskiej za pośrednictwem wpisu do rejestru zabytków województwa. W 2010 r. zostały włączone do gminnej ewidencji zabytków. Skutkuje to m.in. obowiązkiem uzgodnienia zakresu prac remontowych przy elewacji, w tym kolorystyki, z Biurem Miejskiego Konserwatora Zabytków. Ostatnia z realizacji termomodernizacyjnych (ul. Piłk. Dąbka 183) została objęta tą procedurą, dzięki czemu inwestor w miejscach dawnych płytek klinkierowych umieścił nowe, imitujące wcześniejszy efekt oraz dostosował też kolorystykę partii tynkowych.



**12.** Widok zabudowy wielorodzinnej dawnego osiedla „PAGED” wzdłuż wewnętrznej osi - ulicy Tuchomskiej (stan z 2011 r.). Przy bliższym poznaniu uderza dobitny brak wspólnego zagospodarowania terenów wokół oraz spójnego podejścia do rewaloryzacji elewacji (fot. A. Orchowska-Smolińska)



**13.** Dawny „Dom administracyjny” dla pracowników biurowych firmy „PAGED”, ul. Kampinowska 2, stan z 2011 r. (fot. A. Orchowska-Smolińska)

przykładów, gdzie architektom udało się pogodzić wymóg konieczności zastosowania najprostszyc i najtańszych materiałów z ciekawą formą i wyrazistą, funkcjonalistyczną estetyką. Teraz, kiedy zmienili się użytkownicy oraz realia współczesnego zamieszkania na osiedlu, zabudowa poddawana jest dalszym przekształceniom, które wydaje się ostatecznie pogrzebić dawny charakter i artyzm tej architektury. Jednak błędem byłoby, gdyby ta część dorobku polskich awangardowych architektów oraz ważny element historii i dziedzictwa miasta Gdyni odeszły w całkowite zapomnienie.